

# Marta Pierzchała

---

## Galeria U Zofii

---

Sztuka i Dokumentacja nr 5, 110-115

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Marta PIERZCHAŁA

---

### GALERIA U ZOFII KALENDARIUM IMPREZ ORAZ HISTORIA GALERII

---

---

- 
- IV. 1971** Andrzej Różycki, *Koszulki Marii Panny*, wystawa inauguracyjna otwarcie Galerii U Zofii, fotokolaże.
- 
- 7.III.1987** Paweł Kwiek, *Miejsca pominięte*, wystawa, fotografie czarno-białe.
- 
- III.1987** Adam Rzepecki, *Zwei Kinder System*, wystawa prac i wykład.
- 
- 3.IV.1987** Marek Janiak, *Sztuce racjonalnej poświęcam...*, trzecia sesja *Ćwiczeń Wyzwalających*; wystawa obiektów; prelekcja; pokaz instruktażowo-poglądowy.
- 
- 2-3.V.1987** I Majówka artystyczna *Złote czółko*, we współpracy z Galerią Wschodnia:  
Wystawa instalacji Mikołaja Smoczyńskiego.  
Obrazy, obiekty, instalacje, koncerty, projekty, akcje, wideo. Udział wzięli m.in.: Łódź Kaliska w składzie: Marek Janiak, Andrzej Kwietniewski, Andrzej Wielogórski, Adam Rzepecki oraz Zbigniew Libera, Jerzy Truszkowski, Mikołaj Smoczyński, Jerzy Grzegorski, Adam Klimczak, Grzegorz Klaman, Janusz Dziubak, Janusz Bałdyga, Anna Płotnicka, Ewa Zarzycka. Wśród osób obecnych byli również: Andrzej Ciesielski, Józef Robakowski, Jerzy Busza, Witosław Czerwonka.
- 
- V.1987** Pokaz filmów Henryka Gajewskiego m.in. film o Tomku Lipińskim.
- 

#### Historia miejsca.

---

Otwarcie prywatnej galerii sztuki w mieszkaniu Grażyny Zofii Łuczko można zaliczyć do jednego z ostatnich epizodów ruchu Kultury Zrzuty. Działające na terenie Łodzi w latach osiemdziesiątych niezależne środowisko artystyczne, skupione dotychczas na Strychu, z konieczności musiało opuścić ówczesną „miejscówkę” przy ulicy Piotrkowskiej. Z towarzyskich kontaktów wywiązała się możliwość kontynuowania inicjatyw artystycznych w kamienicy na trzecim piętrze w tzw. Galerii U Zofii. Właścicielką lokalu przy ulicy Obrońców Stalingradu (dziś Legionów) była uczestniczka Kultury Zrzuty oraz Muza Łodzi Kaliskiej, Grażyna Zofia Łuczko.

---

Spotkania U Zofii miały przede wszystkim charakter podsumowań tendencji i postaw minionej dekady. Monograficzne wystawy prezentowane w mieszkaniu właścicielki były

---

swoistym *résumé* artystów tworzących lub współpracujących z Kulturą Zrzuty. Imprezom nie brakowało luzu i typowej dla tego środowiska bez troski tworzenia. Artyści byli jednocześnie performerami i widzami organizowanych spotkań.

---

Wydarzeniem otwierającym działalność nowego miejsca był wernisaż prac byłego członka Warsztatu Formy Filmowej, Andrzeja Różyckiego. U Zofii artysta zaprezentował serię fotokolaży przygotowanych z materiałów fotograficznych z czasów działania w Grupie Zero-61. Artysta wykorzystał stare fotografie dokumentalne i ponownie naświetlił je w nowym kontekście. Część obrazów została dodatkowo opracowana graficznie. Dawne kompozycje artysta zaaranżował z nowymi elementami. Pojawiły się typowe dla całej twórczości wątki sakralne czy tropy antropologiczne. Zgodnie z sugestią artysty, seria *Koszulki Marii Panny* symbolicznie wprowadza w przestrzeń kadru ideę *sacrum*. Czarno-białe fotografie zyskują nostalgiczną warstwę znaczeniową. Artysta odkrywa karty tradycji. Sięga do źródeł kultury i wkomponowuje wybrane fragmenty we współczesne krajobrazy. Na wzór tradycji chrześcijańskiej zdobi swoje fotografie religijnymi symbolami. Obecna na wernisażu Urszula Czartoryska bezpośrednio po wystawie nabyła wybrane prace z serii *Koszulki Marii Panny* do kolekcji sztuki nowoczesnej Muzeum Sztuki w Łodzi.

---

Kolejną wystawą fotografii przygotowaną w Galerii U Zofii był pokaz prac Pawła Kwieka, artysty w latach siedemdziesiątych związanego z Warsztatem Formy Filmowej. Dotychczasowe preferencje artysty skoncentrowane były wokół metodycznych badań warsztatu foto-filmowego. Prowadzone ćwiczenia miały na celu wyselekcjonowanie właściwości mediów wizualnych. Działania P. Kwieka cechowały racjonalne przesłanki, a następnie precyzyjne ich wykonania. Prezentowany w Galerii U Zofii cykl pt. *Miejsca pominięte* składał się z czarno-białych fotografii, w formacie 30 × 40,5, w których artysta wykorzystał duże zbliżenia. Skoncentrował się na detalu i materii powierzchni. W wyabstrahowanej formie artysta szukał wzajemnie przenikających się układów. Korzystając z analitycznej świadomości, Kwiek skupił się na wyselekcjonowaniu elementów jednostkowych. Tytułowe „miejsca pominięte” to kompozycje światła i cienia, linii i kątów zauważonych i wyjętych z rzeczywistości przez artystę. W wywiadzie udzielonym Tomaszowi Samosionkowi opublikowanym w drugim numerze pisma *Uwaga* (1988), Kwiek o swojej perspektywie artystycznej mówił:

---

(...) pomimo satysfakcji i spełnień, odkryć cząstkowych w całym kosmosie, centralnym motywem, który pojawił się we mnie było pytanie poznawcze: Co jest tym

---

z czym mam do czynienia? Z jakich części się składa? Jak to działa? Jaka jest moja kondycja ludzka wobec tego z czym mam do czynienia?

---

Obok wystaw fotograficznych Galeria U Zofii była miejscem oryginalnych wystąpień i performance. W 1987 roku autorski wykład o obecności w sztuce wygłosił Adam Rzepecki. Była to wypowiedź inspirowana dialogiem z Marceliem Duchampem. Akcji towarzyszyła wystawa prezentująca najbardziej charakterystyczne realizacje Rzepeckiego poświęcone Duchampowi. Na pokrytej papierem ścianie pojawiły się prace sygnowane hasłem „I know Dada, please go out!” („Znam dadaizm, proszę wyjść!”). Wśród nich zapis scenariusza filmowego *Spotkanie*, w którym dochodzi do fikcyjnej wizyty Tistana Tzary i Duchampa u A. Rzepeckiego czy fotografie dedykowane Duchampowi, *Przywitanie z Marceliem D.* – cz. 1: *Wielka Szyba* i cz. 2: *Fontanna*, będące zapisem performance wykonanego podczas zwiedzania ekspozycji Moderna Musset w Sztokholmie, gdzie artysta fotografował się ze słynnymi obiektami. Serię prac Rzepeckiego dedykowanych Duchampowi uzupełnia kontrowersyjna reprodukcja Matki Boskiej z domalowanymi wąsami, którą wykorzystano na okładce pierwszego wydania niezależnej gazety Kultury *Zrzuty Tango*. Przy okazji prezentowania wyżej wymienionej pracy na wystawie *Irreligia* na przełomie 2001 i 2002, artysta w wywiadzie z Katarzyną Bik dla Gazety Wyborczej (22.11.2001, dodatek lokalny: Kraków) motywował swoje działanie w następujących słowach:

---

To nie plagiat, lecz świadome nawiązanie. Sztuka zawsze karmiła się twórczością poprzedników. *Mona Lisa* z wąsami to była reakcja anarchizujących dadaistów w czasie I Wojny Światowej na sztukę tradycyjną, salonową. Moja praca powstała jako odpowiedź na sytuację, w jakiej znalazła się sztuka w stanie wojennym.

---

Projekt Rzepeckiego ukazał jak wiele dla gestu artystycznego znaczy kontekst. Gest Duchampa dokonany na *Mona Lisie* kilka dekad wcześniej powtórzony na pocztówce z Matką Boską w Polsce w latach osiemdziesiątych wywołał bardzo silne reakcje. Akcję domalowywania wąsów rozwija nakręcony w Krakowie podczas składania *Tanga* film, *Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie czyli o ukaraniu Marcela Duchampa*. Według tekstu scenariusza wystawionego w Galerii U Zofii, na filmie został zarejestrowany moment domalowania wąsów na serii pocztówek Matki Boskiej. Jak ujawnia aneks scenariusza:

---

Ukaranie Marcela Duchampa okazało się niewystarczające. Już po skończeniu filmu okazało się, że wszyscy znajdujący się w pobliżu miejsca realizacji też mają domalowane wąsy. Serię poświęconą Duchampowi dopełniają pocztówki z reprodukcją Matki Boskiej opatrzone napisem „Zrób to sam, ulżyj sobie”.

---

Zdaniem krytyka, Krzysztofa Jureckiego, występ Rzepeckiego dedykowany Duchampowi był jednym z najbardziej udanych pokazów w Galerii U Zofii (Krzysztof Jurecki, *Fotografia polska lat 80-tych*, [Łódź: Łódzki Dom Kultury, 1989], 37).

---

W kwietniu tego samego roku w Galerii U Zofii przeciw zasadzie bezpiecznej i wygodnej produkcji rzeczy ładnych, ale martwych dla sztuki wystąpił Marek Janiak, tworząc trzecią serię *Ćwiczeń Wyzwalających* pt. *Sztuce racjonalnej poświęcam*. Wystawę składającą się z sześćdziesięciu obiektów artysta wykonał w tydzień, włączając w nią siedem prac przy

## GALERIA "U ZOFII"

W latach 1985-86 różne wydarzenia zapoczątkowały, że drzewi Strychu poważnie były zamknięte dla twórców z kręgu Kultury Trzaski oraz ich sztuki, a dbające w nich energię potrzebowali

nowego przytuliska. Sprzyjająca i podobna strychowej atmosferze była w galerii "Wschodniej", jednak w owym czasie było to miejsce już bardzo małe, a więc zbyt otwarte, zbyt przeszukiwane i działające wg swojego programu.

Nieskądiniek - dwuletnie - pracownia - i od grudnia 1986 galeria "U Zofii" podjęła próbę kontynuacji tradycji Strychu.

Patrząc z perspektywy czasu, wyśly, że udaną.

Życie tej galerii było bardzo krótkie, /pół roku - od grudnia 1986 do czerwca 87/, ale intensywne i znaczące.

Oto program imprez, które się nad złożyły:

1. Premiera - wystawa Andrzeja Różyckiego pt "Koszałki Panny

Małki" (Kilka prac z tej wystawy znalazło się w kolekcji Museum Sztuki w Łodzi). Zaprocentowała ona swym twórczości Andrzeja Różyckiego od chłodnej sztuki racjonalnej ku problemom metafizycznym, ku tajemniczym skrom.

2. Paweł Kulek "Miejsca pominięte"

Zdjęcia "pominięte" ukazywały miejsca niechciane, niezamane, nieciekawe, niepożądane... Miały one skierować myśl odbiorcy ku specyficznej, poetyckiej obserwacji rzeczywistości - pominiętych rzeczy, przedmioty i motywy, których normalnie się nie dotrzega.

3. Dwa indywidualne wystawy Marka Janika pt "Sztuka racjonalnej - podjęcie" miała udzielić widzą jaskółki i bezsensu produkcji obiektów w stylu minimal artu, arte povera, sztuki konceptualnej, przypominającej coraz bardziej racjonalizm artystyczny, zaś artystom - za przez bezstronne rysowanie, instalowanie, łączenie kamieni i polerowanie peły / z moliądu / ale zawsze - byli własnej rezygnacji ze sztuki, i). /*Wiosna 87*/

4. "Złota Czołka" realizowana wspólnie z galerią Wschodnią to wystawa obiektów - obrazów Miłojana Smoczyńskiego oraz koncert Janusza Dalabata i wystawa jego partytur - /*maj 87*/

5. Maj 87 - prezentacja filmów Henryka Gajewskiego z . innymi "Pasażer"

6. Czerwiec 87 - wystawa Adama Rzepckiego pt "Zwei Kinder

System" dedykowana Maciejowi Tuchamp, zakreślona repliką skandalu z kłódką /zamknięcie ludności w sali na kłódkę przez artystę i jego oddalenie się w nieznanym kierunku / wykonanego przez Janikę podczas imprezy Falochron. Był to jedyny wypadek w historii sztuki, kiedy kolejna replika dzieła porusza równie silnie jak oryginał (taz wkerela)

Wystawa Rzepcy zamknęła krótką historię galerii "U Zofii". Zajęcia dwuletnie (też, dysputy, spiewy / oraz duże zainteresowanie publiczności zakłócały spokój dnia powszedniego gęstym gęstym i spowodowały interwencję pana gospodarza ( nieskądiniek było wynajmowany, który wydmwił pani Zofii

Zofia Luczko

*Art N Janik*

---

gotowanych wcześniej. Pokaz obiektów *Sztuki racjonalnej* był próbą zakwestionowaniem paradygmatu racjonalnego we współczesnej sztuce.

---

Tworząc ją chciałem zobaczyć, jak czuje się człowiek, który zrezygnował ze sztuki. Chciałem zobaczyć, jak uspokaja bezpieczeństwo robienia rzeczy bezdyskusyjnie akceptowanych, pewnych, ładnych a przez to łatwych (?). Zobaczyć jak tworzy się „sztukę”, gdy decyzja dotyczy wyłącznie użytego surowca, czy rozmiarów obiektu. (...) I wreszcie postanowiłem sprawdzić, czy produkcja przedmiotów jest w stanie zastąpić rzeczywistość (w moim pojęciu) twórczą działalność w sztuce. [Wszystkie cytaty pochodzą z katalogu wystawy].

---

Drwiąc z algorytmów sztuki racjonalnej, Janiak przygotował cykl układów i konstrukcji logicznych, których funkcjonalność została zawieszona na rzecz sztuki. Precyzyjnie wykonane modele zatraciły swój naukowy charakter i bezpośrednie sensy. Obiekty takie jak *Obrazy do wycinania*, których treścią były przenoszone na białym papierze wycinanki, rozłożona na części kostka Rubika, czy przekątne z gwoździ rzucone w sześćian sugerowały, że całą erudycję można udawać. Była to kpina z pozornej wolności sztuki konceptualnej, polegającej na przyjęciu założeń i zniewolonym ich realizowaniu. Realizacje *Sztuki racjonalnej* sprowadziły się do niczym nieograniczonej pomysłowości, „gdy ryzyko obejmuje jedynie wybór między dwoma wariantami tego samego pomysłu”. Argumenty Janiaka wymierzone były przeciwko stałej i ograniczonej regule sztuki. Według artysty produkcja przedmiotów w ramach zamkniętego i sprawdzonego obszaru posiada nikły potencjał twórczy.

---

Nie zawiera już elementu ryzyka i nieakceptacji lansowania własnych, nowych wartości: ryzyka nieukrywania własnego buntu, niedopasowania własnych intuicji do potrzeb czasu, a przede wszystkim nie przekracza własnych kompetencji – nie celuje w nieznanne.

---

Cykl obiektów poświęcony sztuce racjonalnej był sposobem Janiaka na przełamanie zamkniętych układów sztuki. Ćwiczenia ukazywały absurdalne zmagania artysty z materią oraz próby wyzwolenia się spod władzy prawa i rozumu. Akcja spełniała wymagania sztuki żywej. Załamywała system oczekiwań i wprowadzała na teren kultury nowy dyskurs. Dla Janiaka, autora sztuki żenującej, przestrzeń konfrontacji była jedyną autentyczną możliwością w sztuce.

---

Ostatnią fetą artystyczną zrealizowaną we współpracy Galerii U Zofii z Galerią Wschodnią, była tzw. I Majówka artystyczna *Złote czółko*. Wzięli w niej udział artyści różnych proveniencji, związani z łódzkim, alternatywnym środowiskiem. Podczas dwudniowego festiwalu sztuki niezależnej, w przestrzeniach wspomnianych dwóch galerii działających w mieszkaniach prywatnych odbywały się spotkania, koncerty, pokazy wideo. Wśród prezentowanych prac pojawiły się m.in.: symboliczne *Pożegnanie Europy* Jerzego Truskowskiego oraz *Obrzędy intymne* Zbigniewa Libery. W katalogu festiwalowym znalazły się również rysunki i opisy techniczne Janusza Baldygi, niezrealizowany projekt pomnika Matki-Polki A. Rzepeckiego, zapis nutowy Janusza Dziubaka czy projekt instalacji Janiaka. W Galerii U Zofii wystawiono obiekty przestrzenne Mikołaja Smoczyńskiego. Na ścianach rozwieszono instalacje przygotowane z białego płótna. Trójkątne lub prostokątne

---

płaszczyzny materiału tworzyły kompozycje światła i faktury. Obiekty rozwijały malarskie koncepcje artysty. W ulotce towarzyszącej wystawie zatytułowanej *Aneksje* (Lublin, 1981) Smoczyński pisał:

---

Przestałem odróżniać to, co przedstawiane od przedstawiającego. Moje malarstwo, z braku innych odniesień, stało się motywem dla siebie. (...) obraz jest faktem, który sam realizuje własną konkretyzację.

---

Koncepcje instalacji przestrzennych eksplorujących strukturę powierzchni zastanej artysta rozwijał w kolejnych akcjach. Podczas II Majówki artystycznej w Galerii Wschodniej, Smoczyński zrealizował głośną pracę *Przeniesienie*, w ramach której pokrył ściany galerii płytkami PCV zdemontowanymi z własnej pracowni.

---

Ostatnim epilogiem funkcjonowania Galerii U Zofii był zorganizowany naprędce pokaz filmów Henryka Gajewskiego, artysty związanego z Galerią Remont w Warszawie. Na ekranie z prześcieradła wyświetlano m.in. film o Tomku Lipińskim. Ze spotkania w galerii wywiązała się współpraca Gajewskiego z grupą Łódź Kaliska, przy okazji aranżacji zdjęcia i filmu wg obrazu H. Boscha *Wóz z sianem* oraz zebranie materiałów filmowych z akcji pt. *Kinder haben Recht* zorganizowanego podczas II Majówki artystycznej w Teatrze Studyjnym. W połowie 1987 roku sytuacja mieszkaniowa w lokalu Galerii U Zofii zmieniła się. Dokwaterowany został nowy lokator, co w dużym stopniu ograniczyło swobodę spotkań artystycznych. Wkrótce G.Z. Łuczko wyprowadziła się z mieszkania i świetlica znana jako Galeria U Zofii przestała funkcjonować. Pod koniec lat osiemdziesiątych artyści związani z miejscem rozpierzchli się we własnych dążeniach zawodowych. Niepowtarzalna atmosfera prywatnych spotkań musiała ustąpić indywidualnym aspiracjom.

---

Galeria U Zofii, podobnie jak inne, zróżnicowane pod względem dynamiki spotkań i organizowanych imprez, prywatne miejsca (Galeria Wymiany czyli otwarte archiwum sztuki awangardowej J. Robakowskiego, klub galeryjny pn. *Czyszczenie Dywanów*, nadzorowany przez amatorów sztuki Paczkowskiego i Sowiaka, Galeria Ślad II Zagrodzkiego, Archiwum Myśli Współczesnej Wałki czy Punkt Konsultacyjny Mikołajczyka), była próbą konsolidacji łódzkiego środowiska. Tworzyli ją ludzie, których połączyło wspólne doświadczenie oraz nadrzędna idea realizowania sztuki niezależnej. Galeria nie posiadała określonej formuły ani programu działania. Artyści odmiennych formacji wspólnie celebrowali swój udział w sztuce. Była to oryginalna propozycja rewizji sztuki. Jedyna autentyczna reakcja możliwa w warunkach kultury lat osiemdziesiątych.

---

---

### **Marta PIERZCHAŁA**

---

Galeria U Zofii [galeria/mieszkanie/świetlica] mieściła się w Łodzi przy ulicy Obrońców Stalingradu (dzisiejsza ulica Legionów) 49/26 (wejście z podwórka, prawa oficyna, III piętro).

---